

Filozofia polska okresu międzywojennego

Krzysztof Bochenek, Leszek Gawor, Anna Jedynak, Jerzy Kojkoł, *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Akademii Marynarki Wojennej, Gdynia 2013, ss. 262.

Zakończenie I wojny światowej, która swoją niespotykaną dotąd gwałtownością i brutalnością pochłonęła miliony istnień ludzkich, odcisnęło swoje piętno w szczególności silny sposób na tych, którzy ją przeżyli. Po 1918 roku można zaobserwować wyraźną zmianę w światowej sztuce, w tym i literaturze, a co za tym idzie – filozofii. Zakończenie wielkiego, globalnego konfliktu zbrojnego spowodowało zmianę w racjonalizacji ludzkich działań i w myśleniu historyzoficznym. Dla Polski nastał czas niezmiernie ważny i honorowy, bowiem 11 listopada 1918 roku to dla nas Polaków przede wszystkim data odzyskania niepodległości po stu dwudziestu trzech latach zaborów. Konieczne zatem było wyraźne wytyczenie nowej epoki, czyli epoki wolności, zmian, pokoju – epoki Nowej Polski. Niestety nie wiedzieliśmy wtedy jeszcze, że okres ten będzie trwał tak krótko, i będzie on tylko okresem przejściowym – a mianowicie międzywojennym. Okazało się, że trwał on zaledwie do 1939 roku, kiedy to wybuchła jeszcze straszniejsza II wojna światowa.

Owe dwudziestolecie międzywojenne to okres niezmiernie ważny dla dziejów filozofii. Co prawda, podstawowe wątki z lat „przedwojennych” były wciąż obecne, wciąż oddziaływały, choć były na różne sposoby przetwarzane i modyfikowane. Nadal duży wpływ wywierała filozofia Nietzschego czy chociażby Bergsona, jednakże pojawiły się nowe prądy myślowe, takie jak psychoanaliza, egzystencjalizm, pragmatyzm, katastrofizm, czy fenomenologia. Łatwo więc zauważyć, iż zróżnicowanie i bogactwo światopoglądowe oraz filozoficzne było dość duże i szerokie. Natomiast w Polsce, gdzie po odzyskaniu niepodległości następowała nowa era – Era Wolnej Polski, ten pluralizm poglądów był szczególnie rozbudowany i zauważalny, tak więc nasza spuścizna intelektualna z tamtych lat zasługuje na odrębną, szczegółową uwagę.

Co prawda w ostatnich kilkunastu latach powstało sporo monografii dotyczących polskiej filozofii z lat 1918-1939, lecz wciąż brakowało dotąd ogólnego, zwartego opracowania. Toteż grono profesorskie w składzie: Krzysztof Bochenek, Leszek Gawor, Anna Jedynak i Jerzy Kojkoł, podjęło próbę syntetycznego przeglądu polskiej myśli filozoficznej z okresu międzywojennego. Niniejsza praca zbiorowa pt. *Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki* jest efektem wspólnych zainteresowań naukowych jej autorów. Jak dowiadujemy się na samym początku, ich publikacja ma charakter głównie „przyczynkarski”, i jak sam tytuł wskazuje, stanowi coś w rodzaju zarysu naszej rodzimej problematyki filozoficznej z lat 1918-1939¹. Książka składa się z trzech głównych rozdziałów, poprzedzonych krótkim, acz zadowalającym wstępem, w którym to autorzy wprowadzają czytelnika w epokę dwudziestolecia międzywojennego.

We wprowadzeniu, w lapidarny sposób opisano również zmiany instytucjonalne jakie zaszły w Polsce po odzyskaniu niepodległości, co miało oczywisty wpływ na poszerzenie się edukacji filozoficznej w kraju. Tak oto pojawiają się nowe pisma filozo-

¹ Zob. s. 5.

ficzne, stowarzyszenia filozofów, organizowane są zjazdy filozoficzne, a co najważniejsze – wzrasta liczba uniwersytetów (z dwóch do siedmiu). Tutaj właśnie należy zwrócić uwagę na to, że autorzy *Filozofii polskiej okresu międzywojennego* mówią o pięciu nowych uczelniach wyższych (tj. Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Poznański, Wolna Wszechnica Polska, oraz przekształcone Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Wileński)². Dla porównania, w tym samym temacie, Jan Skoczyński i Jan Woleński w swojej *Historii filozofii polskiej* mówią o tym, że w owym okresie liczba uniwersytetów wzrasta z dwóch do sześciu³. Prawdopodobnie nie liczą oni prywatnej szkoły wyższej, jaką była Wolna Wszechnica Polska. Właściwie rzecz biorąc, nie posiadała ona rangi uniwersytetu, ale również była ważnym ośrodkiem polskiego „życia filozoficznego” w czasach międzywojnia, toteż zadawała fakt, iż Krzysztof Bochenek, Leszek Gawor, Anna Jedynak i Jerzy Kojkoł wspominają o niej w swojej pracy.

Filozofia polska okresu międzywojennego. Zarys problematyki dzieli się na 3 główne, obszerne rozdziały. Pierwszy z nich jest poświęcony w całości Szkole Lwowsko-Warszawskiej, która niejako nadawała ton polskiej filozofii w latach 1918-1939. Poszczególni przedstawiciele są uporządkowani nie według tematyki uprawianych dyscyplin, nie alfabetycznie, a według dat narodzin. Ciężko tutaj jednoznacznie stwierdzić, czy jest to dobry zabieg. Wydaje się bowiem, że część książki dotycząca Szkoły Lwowsko-Warszawskiej powinna być jeszcze bardziej szczegółowo podzielona, zwłaszcza na poszczególne dyscypliny filozoficzne charakterystyczne dla murów owej szkoły, i dopiero na fundamencie tego powinna zostać przeprowadzona charakterystyka danych myślicieli. Wtedy rozdział ten miałby bardziej przejrzysty charakter. Jednakże eklektyzm gatunkowy polskiej myśli filozoficznej, występującej w Szkole sprawiać może pewne problemy metodologiczne przy wyznaczaniu jej granic doktrynalno-dyscyplinarnych. To z kolei pozwala nam pominąć wyżej wyodrębniony mankament i z czystym sumieniem wybaczyć go autorom *Filozofii polskiej okresu międzywojennego*. Zawsze znajdują się bowiem tacy czytelnicy co wolą wszelakiego rodzaju podziały tematyczne, bądź chronologiczne, a także i tacy co wolą by podziały alfabetyczne. Samo pojęcie „porządku” ma przecież relatywny charakter.

Jak wiadomo, Szkoła Lwowsko-Warszawska przynosiła chwałę polskiej myśli filozoficznej na arenie międzynarodowej. Autorzy niniejszej publikacji zwracają więc szczególną uwagę na to, jak nasi poszczególni filozofowie wyprzedzali w swej spuściźnie intelektualnej poszczególne późniejsze i znane koncepcje w takich dziedzinach jak filozofia nauki czy filozofia języka. Tak oto możemy dowiedzieć się jak Kazimierz Ajdukiewicz wpływa na myśl filozoficzną Kuhna czy Chomsky’ego, Janina Hosiasson-Lindenbaumowa na Rudolfa Carnapa i Karla Poppera, oraz jak Janina Kotarbińska antycypuje słynny schemat wyjaśniania Hempela-Oppenheima. Takich przykładów jak te tutaj wymienione, w *Filozofii polskiej okresu międzywojennego* jest podanych jeszcze więcej. Koniecznie należy się z nimi zaznajomić oraz docenić wartość i mądrość polskich myślicieli. Bowiem filozofowanie w Polsce, wbrew pozorom, nie polegało tylko na reprodukcjach i powielaniu znanych koncepcji z zachodu. Chwała więc należy się autorom omawianej publikacji, za to że zwracają na to szczególną uwagę, a wszystko po to by „cudzego pochopnie nie chwalić, a swoje własne głębiej poznać”.

² Zob. s. 8.

³ Por. J. Skoczyński, J. Woleński, *Historia filozofii polskiej*, Kraków 2010, s. 489.

Drugi rozdział stanowi przegląd poszczególnych ważniejszych myślicieli katolickich z okresu międzywojnia. Filozofowie są tutaj wymienieni w kolejności alfabetycznej, w przeciwieństwie do poprzedniego rozdziału, gdzie była kolejność chronologiczna według dat narodzin. Ten fakt wskazuje na pewnego rodzaju niekonsekwencję metodologiczną ze strony autorów. Nie zmienia to jednak faktu, że rozdział ten sprawia wrażenie bardziej czytelny, od poprzedniego. Należy tutaj zauważyć, że polska myśl religijna z lat 1918-1939 nie wymaga dodatkowych, wewnętrznych rozkładów na czynniki pierwsze, tj. na poszczególne dyscypliny. Tak więc kolejność alfabetyczna wedle której przedstawiono poszczególnych teologów i filozofów katolickich jest bodaj najlepszą z możliwych. Docenić należy fakt, iż ta część *Filozofii polskiej okresu międzywojennego*, dotycząca myśli religijnej z tamtego okresu, jest szczegółowo rozbudowana i ma zadowalający charakter. Kilkadziesiąt stron poświęcone na polską filozofię chrześcijańską w okresie międzywojnia to dość dużo, jeśli by to porównać choćby z tym, iż Skoczylas i Woleński w swojej *Historii filozofii polskiej* poświęcają ledwie kilka stron w tym temacie.

Natomiast trzeci rozdział jest najbardziej obszerny. Na jego treść składa się cała pozostała filozoficzna refleksja przedstawicieli innych orientacji i prądów myślowych, występujących w okresie międzywojennym. Z tego też powodu, rozdział ten jest jeszcze szczegółowo podzielony na mniejsze podrozdziały, skupiające się na poszczególnych dyscyplinach (takich jak: epistemologia, filozofia społeczna, filozofia kultury, aksjologia, filozofia prawa, fenomenologia). Z uwagi na mnogość tychże orientacji, taki zabieg był konieczny. Dobrze, że tutaj autorzy o tym pamiętali, w przeciwieństwie do rozdziału o Szkole Lwowsko-Warszawskiej. Bowiem tam też przydałby się taki podział, o czym już wspomniano wyżej.

W trzecim rozdziale najwięcej miejsca poświęcono filozofii społecznej. Nie jest tajemnicą, że ta dyscyplina była niezwykle ważna i popularna w okresie zmian, jakie zachodziły w polskim społeczeństwie w ciągu 20 lat międzywojnia. To wtedy właśnie w najbardziej zauważalnym stopniu, ścierające się ze sobą koncepcje socjalistyczne i kapitalistyczne były motorem napędowym polskiej myśli społecznej. Tej istotnej kwestii nie pomijają autorzy, słusznie opierając treść tej części publikacji na opozycji „kapitalizm vs. socjalizm”. Zadowala też fakt, iż historiozofia, filozofia kultury oraz związany z nimi katastrofizm również nie umknęły autorskiej uwadze i poświęcono im sporo miejsca. Poglądy i wizje takich myślicieli jak Zdziechowski czy Witkacy mają szczególnie aktualny wydźwięk, wszakże opisywane przez nich zjawiska, tj. upadek kultury wysokiej, prymat kultury masowej czy rozpasany konsumeryzm są szczególnie widoczne właśnie dziś, w XXI wieku.

Niestety, także i w tej części pracy nie obyło się bez mankamentów. Co bardziej wymagający czytelnik może mieć pretensje, iż całej filozofii Witkacego poświęcono zbyt mało miejsca, boiem 2 strony to dość mało jak na tak ważną postać. Jeszcze bardziej martwić może fakt, iż fenomenologia Romana Ingardena została potraktowana nieco po macoszemu (także i tutaj, 2 strony to zdecydowanie za mało jak na tak znanego i wpływowego filozofa). Jego spuścizna intelektualna, poszczególne koncepcje, a zwłaszcza polemika z Edmundem Husserlem na pewno stanowią solidne fundamenty pod utworzenie nawet osobnego rozdziału, który dotyczyłby filozofii Ingardena.

Na uwagę całkiem odrębnego rodzaju zasługuje natomiast okładka książki. Jej projekt, kolorystyka, zespolenie barw współgrają ze sobą w taki sposób, że nie pozostaje tutaj nic do dodania, nic do zabrania, ani nic do zmienienia. Często bowiem zdarza się

tak, że okładka jest nudna, i już na sam pierwszy rzut oka zniechęca czytelnika, co obniża wartość książki. Tutaj jednak mamy inaczej. Jak wiemy, rzeczywistość w latach 1918-1939 jawiła się w barwach ciemnych i groźnych, pisarze i artyści dostrzegali bowiem w tym okresie wielu zmian, liczne społeczne, polityczne i moralne schorzenia świata. Tym samym, szarość i czerni doskonale odzwierciedlają ducha tej ważnej, przełomowej, ale jednocześnie ciężkiej epoki, jaką dwudziestolecie międzywojenne było dla całej Europy, a zwłaszcza dla Polaków. Warto nadmienić, że na przedniej części okładki, mamy przedstawiony popularny obraz Leona Chwistka⁴ – a mianowicie *Szermierkę* z 1920 roku, w którym to uchwycił wieloznaczne następstwa ruchu, poprzez możliwość plastycznego zapisu linii i sił. Natomiast na tylnej części okładki mamy ukazane biogramy naukowe autorów *Filozofii polskiej okresu międzywojennego*. Co prawda, praca ta została napisana zbiorowo, od początku do końca, bez szczegółowych i jasno określonych podziałów zadań autorskich, jednakże biorąc pod uwagę informacje zawarte na tylnej części okładki, możemy spodziewać się, że autorem rozdziału o Szkole Lwowsko-Warszawskiej w większej mierze jest Anna Jedynak, myślicielami katolickimi zapewne zajął się Krzysztof Bochenek, a Leszek Gawor i Jerzy Kojkoł zajęli się tymi częściami pracy, gdzie jest mowa o filozofii społecznej i filozofii kultury.

Bardzo dobrym zabiegiem okazało się rozdzielenie poglądów poszczególnych myślicieli od ich życiorysów. Przy wszystkich nazwiskach zamieszczone są odwołania do najważniejszych dat z ich życia i funkcji jakie pełnili w międzywojennej Polsce. Te przypisy sprawiają, iż sama treść dotycząca twórczości naszych filozofów międzywojennych ma przejrzysty charakter. To co najważniejsze, czyli jej esencja i sedno, nie są więc zaburzone żadnymi dygresjami nie związanymi z samą myślą filozoficzną.

Kolejnym zabiegiem, zasługującym na pochwały jest umieszczenie na końcu każdego rozdziału szczegółowej bibliografii, w której zawarte są tytuły nie tylko opracowań ogólnych oraz monografii, a także macierzystych tekstów, na których bazowali autorzy *Filozofii polskiej okresu międzywojennego*. Tak więc, jeśli ktoś chce poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą tego tematu, to ma ku temu podane wszelkie wskazówki.

Mimo wszystkich zasygnalizowanych tutaj mankamentów, w sumie powstała interesująca praca. Pod wieloma względami jest, rzecz by można – potrzebna. Jej uważna lektura pozwala czytelnikowi zapoznać się z całą polską „śmietanką intelektualną” okresu międzywojnia. Autorzy, co zasługuje na szczególne podkreślenie, wyjątkowo zrećnie przedstawili poszczególnych ojczystych myślicieli z tamtych lat. Wydaje się, że z ważnych osobistości raczej nikogo nie pominęli. Ukazany w tej publikacji spis polskich filozofów międzywojennych jest więc dostatecznie pełny i stanowi w tej chwili najlepsze i najbardziej przejrzyste kompendium wiedzy, dotyczące filozofii polskiej okresu międzywojennego.

Damian Kutyła
(Uniwersytet Rzeszowski)

⁴ Leon Chwistek był nie tylko malarzem, a także matematykiem i filozofem, o czym możemy się dowiedzieć właśnie na kartach niniejszej książki (zob. s. 136-138).